

Warszawa, 16 lutego 2024 r.

Koleżanki i Koledzy!
Mundurowi!

Tak, odczuwam dokładnie to co Wy. Zniecierpliwienie, niepokój, żal. Nadziei jednak nie tracę, bo ona jak wiadomo odchodzi ostatnia. Miesiąc temu podałem dwie proste recepty na ulżenie doli represjonowanych bez proszenia o łaskę jeszcze-prezydenta. Prosiłem o wycofanie wszystkich apelacji i masowe zastosowanie art. 8a ustawy. Niestety minął miesiąc i nic się nie zmieniło.

Słyszę, że pozostająca z jakiegoś powodu na stanowisku dyrektora ZER osoba, odmawia wycofania apelacji. Powołuje się rzekomo na ustawę o dyscyplinie finansów państwa (sic!). Pomijając powody dla których osoba, która z takim zaangażowaniem realizowała ustawę represyjną, pozostaje na tym stanowisku, chcę nieśmiało zasugerować rozwiązanie tego problemu.

Otóż ustawa, na którą powołuję się osoba pozostająca wciąż na stanowisku dyrektora ZER, ma zapewnić racjonalne i uczciwe gospodarowanie finansami państwa, które pochodzą z podatków, a więc z kieszeni obywateli.

Pozostająca na stanowisku dyrektora ZER nie rozumie, a raczej udaje że nie rozumie, że brnięcie w procesy skazane w większości na przegraną (linia orzecznicza jest już od dawna jasna i mówi, że ustawa represyjna jest niekonstytucyjna, a każdy obywatel ma prawo do osobnego potraktowania, a nie stosowania odpowiedzialności zbiorowej), jest generowaniem niepotrzebnych kosztów.

Wycofanie się z tych spraw ograniczy wydatki skarbu państwa, chociażby z tytułu obsługi prawnej.

ZER większość procesów przegrywa. Te nieliczne, które wygrywa, zapadają najczęściej po decyzjach neo-sędziów, a więc będą mogły być skutecznie podważone w przyszłości. Stawiam więc tezę,

że dalsze uparte brnięcie w procesy przez pozostającą na stanowisku dyrektora ZER osobę, wyczerpuje znamiona przestępstwa opisanego w art. 231 kodeksu karnego:

„§ 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

Powyższe polecam życzliwej uwadze czcigodnego wiceministra Szczepańskiego, który za pion ten w MSWiA odpowiada. Może już czas na stanowcze decyzje?

Czas na sprawiedliwość w imieniu 68 ofiar śmiertelnych zbrodni parlamentarnej z 16 grudnia 2016 roku, oraz 40 tysięcy objętych ustawą represyjną funkcjonariuszy wraz z rodzinami.

Najwyższy czas zrealizować punkt 20 umowy koalicyjnej.

Ufam, że sprawy z apelacji zostaną wycofane, osoby które realizowały z zapalem ustawę represyjną zostaną zwolnione, a Minister - korzystając z art. 8a - uratuje wszystkich których jeszcze da się uratować.

Tego Wam Przyjaciele życzę.

Wasz zawsze wierny,

Andrzej Rozenek

PS Jestem wdzięczny wszystkim organizacjom i osobom, które upominają się o przywrócenie ukradzionych emerytur. Dziękuję [Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP](#) - [NiezaSŁUŻYLIŚMY ZBFSOP](#), Bractwu Mundurowemu, generałom w stanie spoczynku, oraz niezastąpionemu [Zdzisław Czarnecki](#) i wszystkim pozostałym wspaniałym i odważnym ludziom.

Nie jest łatwo upominać się o prawa innych i robić to bezinteresownie. Tym bardziej Wam dziękuję i proszę o jeszcze.